Nr 32. **Kraków, Wtorek 21 Stycznia 1913.** **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zerwanie rokowań z Rusinami.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 21 stycznia.

Konferencye polsko-ruskie zostały wczoraj zerwane, albo, jak Rusini oficyalnie oświadczają, zakończone, ale z wynikiem ujemnym.

Wczoraj w południe obradowała Rada ministrów pod przewodnictwem hr. Stürgkha. Na posiedzeniu tem zajmowano się ogólną sytuacyą polityczną, na którą zerwanie rokowań polsko-ruskich nie pozostanie bez wpływu. Jest bowiem bardzo wątpliwem, czy parlament będzie mógł w danych warunkach załatwić plan finansowy, chociaż w kołach politycznych nie tracą nadziei i sądzą, że rokowania polsko-ruskie niebawem może podjęte będą na nowo. Postępowanie Rusinów wywołuje w kołach poselskich innych stronnictw bardzo niekorzystne wrażenie, a stanowisko Klubu ukraińskiego uważają za niepolityczne i nieuzasadnione.

Zastrzeżenia Polaków, poczynione w projekcie reskryptu co do polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego i w sprawie dzisiejszego stanu posiadania, nie czynią żadnej faktycznej ujmy Rusinom. Natomiast Rusini nie mogą zaprzeczyć, że Polacy dali wiele dowodów ustępliwości, gdyż nietylko ułatwili, ale pośrednio przyspieszyli nawet spełnienie ich życzeń co do utworzenia uniwersytetu ruskiego. Jeżeli Rusinom chodzi rzeczywiście o zgodę między obu narodami i o własny uniwersytet, a nietylko o pretekst do agitacyi, to powinni byli bezwarunkowo zgodzić się na projekt reskryptu, który zapewnia im utworzenie wyższego zakładu ruskiego w przeciągu niespełna lat czterech.

W kołach polskich zerwanie rokowań przez Rusinów nie wywołało zdziwienia; w tych kołach nawet się tego spodziewano. Już w niedzielę bowiem klub ruski odbył naradę, po której odbyła się konferencya przedstawicieli klubu ukraińskiego z ministrem oświaty Hussarkiem, któremu Rusini zapowiedzieli zerwanie rokowań z powodu nowej formułki reskryptu cesarskiego. Wpływ radykalny zatem, reprezentowany przez posła Kolessę, zwyciężył w klubie ukraińskim. W tych warunkach wczorajsza konferencya polsko-ruska u ministra oświaty Hussarka była tylko formalnością. Rząd do ostatniej chwili starał się wywierać nacisk na Rusinów w duchu zgody. Była to jednak praca daremna.

Wczoraj w południe zebrali się u ministra oświaty Hussarka na wspólną konferencyę: minister Długosz, namiestnik Bobrzyński, ze strony Koła polskiego dr Leo, wiceprezesi Korytowski, Stapiński i German, oraz referent Jaworski. Ze strony klubu ruskiego przybyli: K. Lewicki, Wassilko i Łahodyński. Zaproszony jako referent klubu ukraińskiego prof. Kolessa, przybył wprawdzie, ale oświadczył ministrowi, że nie godząc się na formułkę reskryptu, uważa rokowania za zerwane i nie weźmie udziału w dalszych pertraktacyach.

Następnie rozpoczęła się konferencya z ministrem oświaty Hussarkiem.

K. Lewicki oświadczył, że, odrzucając projekt rządowy reskryptu, akceptowany przez Koło polskie, uznaje rokowania za zakończone. Uzasadniał to stanowisko Rusinów twierdzeniem, że onegdajsza uchwała Koła polskiego sprzeciwia się uchwałom tegoż Koła z 22 maja i 28 grudnia z. r. i ukróca prawny stan posiadania Rusinów w uniwersytecie lwowskim. Rusini wykluczają pierwszy ustęp reskryptu, w którym stwierdza się polski charakter uniwersytetu lwowskiego i domagają się, aby wyraźnie wymieniony był Lwów jako siedziba przyszłego uniwersytetu ruskiego. W obu tych punktach projekt reskryptu cesarskiego jest sprzeczny ze stanowiskiem klubu ruskiego, albowiem reskrypt wyraźnie stwierdza obecny polski charakter uniwersytetu lwowskiego i nietylko nie wyznacza Lwowa, jako siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego, ale jest tak zredagowany, że można z niego wyczytać, iż Lwów jest, jako siedziba uniwersytetu ruskiego, wykluczony. To są główne i zasadnicze powody, dla których Rusini projekt reskryptu odrzucają, chociaż są jeszcze inne punkta, na które się nie zgadzają. Na wielki też opór natrafił ostatni punkt reskryptu, wedug którego istniejące obecnie w uniwersytecie lwowskim przepisy o języku ruskim mają stracić moc obowiązującą z dniem 1 października 1916 r. bez względu na to, czy uniwersytet, względnie prowizoryczne wyższe studyum ruskie będzie utworzone, czy nie.

Poseł Lewicki zakończył, że odpowiedzialność za zerwanie rokowań spadnie wobec tego na Polaków i rząd.

Następnie wywiązała się krótka dyskusya, w której zabierał głos namiestnik Bobrzyński. Minister oświaty Hussarek prosił, aby Rusini wzięli sobie kilka jeszcze dni do namysłu, czy rzeczywiście chcą zerwać rokowania. — Wszelkie jednak usiłowania były daremne.

Poseł K. Lewicki oświadczył po konferencyi współpracownikowi „Zeit" co do stanowiska Rusinów po zerwaniu rokowań: Obecnie musi być „status quo" na uniwersytecie lwowskim utrzymany. Uniwersytet ten jest przeznaczony dla obu narodów, Polaków i Rusinów. Bylibyśmy się zrzekli naszych praw do uniwersytetu lwowskiego, gdyby Polacy odpowiednio uwzględnili nasze życzenia co do utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego. To jednak się nie stało. Wobec tego wszystko pozostaje przy starem, a uniwersytet lwowski pozostaje utrakwistycznym, jakim był.

„Die Zeit" przynosi w końcu informacye z kół ruskich, jakoby na uniwersytecie lwowskim miały grozić rozruchy studentów z powodu zerwania rokowań.

Z powodu tej sytuacyi, wytworzonej przez Rusinów, odbyła się po południu u prezydenta ministrów konferencya z prezesem Leo i namiestnikiem Bobrzyńskim.

Wieczorem zebrało się Koło polskie, na którem przewodniczący German stwierdził zerwanie rokowań z Rusinami, poczem Koło polskie przystąpiło do dyskusyi nad planem finansowym. W dyskusyi minister skarbu Zaleski przedstawił w długiej mowie stosunki finansowe państwa i zaznaczył, że załatwienie podatku od piwa natrafiłoby w parlamencie w obecnych warunkach na wielkie trudności.— Minister zapewnił, że jest gotów odstąpić krajom dochód z podwyższenia podatku wódczanego (50 koron od hektolitra), jeżeli uchwalony będzie podatek od zapałek, aby państwo miało środki na wprowadzenie w życie pragmatyki urzędniczej. Co się tyczy klucza przekazywania dochodów z podwyższonego podatku wódczanego krajom, to dochód ten, który obliczają na 50 milionów koron, ma być w ten sposób rozdzielony, że pierwszych 35 milionów koron będzie rozdzielonych według klucza konsumcyi, a reszta według ludności. Poseł Kędzior zgłosił wniosek o przyznanie dodatkowych kredytów na roboty kanałowe i regulacyjne.

Konferencya u min. Hussarka.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że u hr. Stuergha odbyła się wczoraj konferencya przedstawicieli prezydyum Koła i Związku ukraińskiego. Pos. Kolessa oświadczył, że ponieważ nowa formuła rządowa pisma odręcznego zawiera „expressis verbis" już obecnie skonstatowanie polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego, on nie jest w możności na tej podstawie brania udziału w dalszych rokowaniach. Potem p. Kolessa opuścił posiedzenie.

Wiedeń. (B. kor.). Wczoraj u min. oświaty Hussarka w obecności min. Długosza i namiestnika Bobrzyńskiego zebrali się reprezentanci Koła polskiego i Związku ukraińskiego na konferencyę w kwestyi uniwersytetu ruskiego. Mimo szczegółowego przedyskutowania całego stanu rzeczy i mimo że pod względem postanowień materyalnych nie zachodziły żadne istotne różnice, nie można było jeszcze dojść do porozumienia co do szczegółowego sformułowania.

Z niedzielnych obrad Koła.

Wiedeń. W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego z 19 b. m. otrzymuje Biuro korespondencyjne z sekretaryatu następujące pismo:

Uchwała, powzięta na posiedzeniu, brzmi: Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o sposobie załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego, że określenie polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego, ma nastąpić w słowach: „Unter voller Wahrung und Sicherstellung".

Poseł Jaworski po przedłożeniu tekstu orędzia dodał następujące wyjaśnienia: Z polskiego stanowiska załatwienie sprawy uniwersytetu ruskiego wymaga rozstrzygnięcia trzech problemów, mianowicie stwierdzenia polskiego charakteru uniwersytetu we Lwowie, zażegnania niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi i oznaczenia siedziby. W pierwszej kwestyi orędzie w początkowem zdaniu stwierdza „expressis verbis" charakter polski w słowach: „unter Sicherstellung und voller Wahrung des polnischen Charakters". Polskość uniwersytetu we Lwowie znajduje w orędziu następujące unormowanie: 1) Przepisy o języku ruskim zostają uznane za wyjątkowe (besondere). 2) Najpóźniej w październiku 1916 tracą te przepisy moc obowiązującą. 3) Najpóźniej w tym dniu język polski staje się wyłącznym. 4) W czasie przejściowym niema zajść żadna zmiana pod względem językowym. 5) O ile wydziały na podstawie tej autonomii nie postawią wniosku o mianowanie profesorów z językiem ruskim z pełnem prawem (a należy przyjąć, że z tego prawa nie będą już korzystać) to od chwili orędzia nie będzie już mianowany na uniwersytecie lwowskim ani jeden profesor z ruskim językiem, mianowania ich bowiem odbywać się będą bez oznaczenia uniwersytetu, a będą tylko przydzieleni do pełnienia służby przy uniwersytecie lwowskim. 6) Wreszcie najpóźniej 1 października 1916 r. zostaną wszystkie siły ruskie wydzielone z uniwersytetu lwowskiego.

Drugi problem: usunięcie niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi, rozwiązany został w ten sposób, że stworzenie prowizorycznej szkoły ruskiej jest już dziś faktem dokonanym, niezależnym od wydania dopiero w przyszłości rozporządzenia, tworzącego taką prowizoryczną szkołę. Niniejsze orędzie tworzy już tę szkołę. Usuwa te obawy, że w przyszłości mogą zajść stosunki, które uniemożliwią utworzenie szkoły prowizorycznej i spowodują pozostanie sił ruskich na uniwersytecie lwowskim na nieograniczony czas. Spełnia się przez to przedewszystkiem życzenie senatu lwowskiego, aby siły ruskie jaknajrychlej i z całą pewnością wydzielić z uniwersytetu lwowskiego.

Trzeci problem: oznaczenie siedziby uniwersytetu ruskiego, rozstrzygnięty został wedle uchwał Koła t. j. decyzya pozostawiona jest ustawie, oprócz tego zakazano prejudykatu. Natomiast co do siedziby prowizorycznej szkoły ruskiej, orędzie nie zawiera żadnej wzmianki. Referent stwierdza, że w tym punkcie nie została spełniona uchwała Koła z d. 28 grudnia 1912 i tłómaczy powody, nie może jednak ulegać wątpliwości, że oznaczenie tej siedziby nastąpi tylko za zgodą Koła, w tym też kierunku złożył imieniem rządu min. Długosz na komisyi odpowiednie oświadczenie i tutaj w Kole je powtórzy.

Wkońcu zaznaczył referent, że uchwała Koła z 28 grudnia z. r., odnosząca się do komisyi ruskiej, a żądająca, aby ją zwoływano od wypadku do wypadku, została w ten sposób spełniona, że zwoływanie następuje tylko „wedle uznania" ministra, że nie będzie jednej komisyi, ale może być kilka komisyi, że powoływane będą tylko do ważniejszych spraw i że wydawać będą tylko opinie.

Wiedeń, 21 stycznia.

Jak zwykle, tak i tym razem, mimo uchwalonej poufności posiedzenia Koła, dzienniki wiedeńskie przynoszą obszerne sprawozdania z tego posiedzenia i z przeprowadzonej na niem dyskusyi nad reskryptem cesarskim w sprawie uniwersytetu ruskiego. Ze sprawozdania tego podajemy za „N. Fr. Presse" kilka szczegółów; i tak: Członek Izby panów hr. Piniński oświadczył się przeciw tworzeniu nowego uniwersytetu w drodze rozporządzenia i przeciw wyborowi Lwowa, jako siedziby uniwersytetu ruskiego, ze względu na niebezpieczeństwo, jakie grozi z tego powodu polskiemu charakterowi m. Lwowa.

Poseł Tetmajer oświadczył się za najrychlejszem utworzeniem uniwersytetu ruskiego, zaznaczając, że w sprawie wyboru siedziby nie może podzielać obaw co do Lwowa, jako siedziby uniwersytetu ruskiego. W tym samym duchu przemówił poseł hr. Rej.

Poseł Śliwiński sądził, że projekt reskryptu jest wprowadzeniem w błąd opinii publicznej, ponieważ prejudykuje Lwów jako siedzibę uniwersytetu ruskiego, czego mówca osobiście nie uważa za złe.

Poseł Lasocki oświadczył, że reskrypt sprzeciwia się ustawom zasadniczym. Mówca uważa za wykluczone, aby Polacy mogli się zgodzić na Lwów, jako siedzibę uniwersytetu ruskiego.

Poseł sejmowy Mars wyrrził imieniem senatu uniwersytetu lwowskiego żal, że mimo przyrzeczenia nie zapytano się senatu o jego opinię.

Poseł Skarbek czynił zarzuty, ponieważ w projekcie reskryptu jest mowa tylko o istniejącym we Lwowie uniwersytecie, a nie o uniwersytecie polskim.

Poseł Kozłowski krytykował ostro reskrypt i sądził, że należy zastrzedz się przeciw temu, aby uniwersytet ruski był w mieście polskiem. Na zapytanie posła Kozłowskiego, czy reskrypt ma się pojawić dopiero po zastanowieniu obstrukcyi ruskiej w Sejmie, prezes Leo i minister Długosz dali odpowiedź potakującą.

Wczorajsze posiedzenie Koła.

Wiedeń, 21 stycznia.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego z 20 stycznia 1913.

Na wstępie posiedzenia odczytał hr. Skarbek pismo grona profesorów i docentów akademii rolniczej w Dublanach z 13 b. m., nadesłane na jego ręce do prezydyum Koła w sprawie uniwersytetu lwowskiego, poczem zaprotestował przeciw temu, że w „Gazecie Porannej" z 19 b. m. jeszcze przed posiedzeniem Koła, odbytem 20 b. m., ogłoszono projekt orędzia, uznany za poufny. Przewodniczący dr German wyraził z tego powodu ubolewanie.

Pos. Kędzior postawił wniosek:

Zważywszy, że kredyt, przyznany w ustawach krajowych z r. 1901 i 1907 na regulacyę rzek kanałowych w Galicyi, został w roku 1912 zupełnie wyczerpany, a z powodu odroczenia obrad komisyi wodnej nad nowelą kanałową zachodzi obawa, że nowela ta w najbliższym czasie nie będzie uchwalona, wskutek czego roboty przy regulacyi rzek z wiosną 1913 roku ze szkodą dla całej akcyi regulacyjnej muszą być zastanowione, Koło polskie wzywa prezydyum, aby wyjednało u c. k. rządu wniesienie do Rady państwa przedłożenia, żądającego dodatkowego kredytu na rok 1913 na kontynuowanie robót przy regulacyi rzek kanałowych, kanalizacyi rzek i budowie dróg wodnych po myśli odnośnych ustaw krajowych, ewentualnie projektu ustawy, u powaźniającej rząd do wydatkowania kwoty, potrzebnej na kontynuowanie tych robót w r. 1913, z pozostałości kredytu 250 milionów koron, przyznanych ustawą z 11 czerwca 1901 nr 63 D. u. p., o ile interesowane kraje przyczynią się do kosztów robót datkami, przewidzianemi w tej ustawie.

Wniosek ten, zgłoszony na piśmie i poparty przez wszystkich członków Koła, został jednomyślnie bez dyskusyi przyjęty.

W sprawie planu finansowego, będącej na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia, zabrał głos najpierw minister Zaleski i w dłuższym wywodzie przedstawił zarys tego planu, oraz wynik rokowań ze stronnictwami w kwestyi wyszukania nowych źródeł dochodu celem sanacyi finansów krajowych i zwiększenia dochodów państwowych. Omówiwszy wszystkie szczegóły oznajmił minister, że rząd gotów jest pozostawić całą podwyżkę podatku od wódki budżetom krajowym z zastrzeżeniem, że parlament załatwi obecny plan finansowy w takich rozmiarach, że znajdzie się dostateczne pokrycie na wydatki, połączone z poprawą bytu urzędników. Jako źródła dochodów, które można brać pod rozwagę, wskazał na podniesienie podatku osobisto dochodowego, oraz na podatek od zapałek.

Następnie pos. Korytowski zdał sprawę z konferencyi, odbytej z reprezentantami wszystkich grup większości w kwestyi rozdziału nadwyżek nowych podatków między kraje.

W dyskusyi zabierali głos pos. Średniawski, Kolischer, hr. Lasocki, Krogulski i Loewenstein, poczem odroczono dalszy ciąg do następnego posiedzenia, którego termin oznaczony będzie osobnem zaproszeniem.

Co Turcya odpowie mocarstwom.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" donosi z Konstantynopola, że Porta w swej odpowiedzi oświadczy gotowość do dalszych koncesyj co do uregulowania granicy bułgarsko-tureckiej w kierunku na wschód.

Londyn. „Daily Chronicle" ogłasza rozmowę z wielkim wezyrem Kiamilem paszą, który oświadczył: Odpowiedź nasza będzie prawdopodobnie we środę wręczona mocarstwom. Jestem wprawdzie za pokojem, ale musimy się też dowiedzieć, jaką jest wola narodu. Cała armia domaga się wojny. Potrzebujemy pieniędzy, których przed zawarciem pokoju nigdzie nie dostaniemy, tak, że bylibyśmy zmuszeni zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną, gdyby wojna na nowo wybuchła. Wszystkie nasze starania w Anglii i Francyi o pożyczkę miały rezultat ujemny. Obecnie nie możemy nawet wypłacić pensyj urzędnikom.

Konstantynopol. Inspirowana prasa turecka przygotowuje, jak się zdaje, opinię publiczną na korzystną odpowiedź Porty na notę mocarstw.

Konstantynopol. W tureckich kołach słychać, że Porta zaproponuje dla Adryanopola mieszany zarząd bułgarsko-muzułmański.

Narady w sułtańskim pałacu.

Konstantynopol. Na zaproszenie sułtana zebrali się wczoraj w pałacu następca tronu i inni książęta cesarscy, aby się naradzić nad sytuacyą. Po południu powołano do pałacu także wielkiego wezyra i kilku ministrów.

Konstantynopol. *Mimo oficyalnego komunikatu termin zgromadzenia notablów nie jest jeszcze ściśle oznaczony. Zapewne zbierze się ono dopiero we środę, gdyż dziś będzie Rada ministrów.* Zgromadzenie to będzie obradowało w pałacu pod przewodnictwem wielkiego wezyra i składać się będzie z senatorów, podsekretarzy stanu, szefów sekcyj w ministerstwach finansów, sprawiedliwości i wojny, dyrektorów departamentów wyznań i t. d. — wogóle żywioł urzędniczy będzie przeważał. O ile wiadomo, byli wielcy wezyrowie i byli ministrowie gabinetów młodotureckich będą wykluczeni. „Ikdam" zwalcza projekt zwołania takiego zgromadzenia i twierdzi, że takie „dywany" mogły mieć racyę bytu w czasach przedkonstytucyjnych, dziś jednak są bezprawne i nie uwolnią rządu od odpowiedzialności.

Konferencye w Londynie.

Londyn. Ambasadorowie wczoraj nie odbyli żadnej konferencyi. Delegaci tureccy zjawili się w ministerstwie spraw zagranicznych na konferencyę.

Londyn. (B. Reutera). Następna konferencya ambasadorów odbędzie się we środę.

Londyn. B. Reutera dowiaduje się z kół tureckich, że wczorajsze odwiedziny ambasadora tureckiego w ministerstwie spraw zagranicznych nie miały nic wspólnego z jakimkolwiek krokiem Porty w sprawie noty mocarstw, lecz miały na celu poznanie zapatrywań kół oficyalnych na obecną sytuacyę.

Nie poślą Turcyi ultimatum.

Londyn. „Daily Tel." donosi, że delegaci bałkańscy zaprzeczają, jakoby mieli zamiar wystosować w tych dniach ultimatum do Porty.

Londyn, 21 stycznia.

(B. Reutera). Bułgarski prezydent ministrów Geszow upoważnił delegatów bułgarskich w Londynie do bezpośredniego telegraficznego wezwania głownodowodzącego Sawowa, aby podjął kroki nieprzyjacielskie, gdyby sądzili, że dla zawarcia pokoju nie ma widoków.

Łącznie z tem donoszą, że żołnierze państw bałkańskich najpóźniej do lutego muszą rozpocząć uprawę roli, inaczej grozi głód.

Rekompensaty dla Grecyi i Serbii.

Londyn. Delegat serbski Mijatowicz oświadcza w „Daily Tel.", że jeżeli Bułgarya dostanie Adryanopol, inne państwa bałkańskie muszą otrzymać przy podziale zdobyczy odpowiednie rekompensaty, inaczej bowiem Bułgarya, mając Adryanopol i prawie całą Macedonię, miałaby hegemonię na Bałkanie i nie byłoby równowagi, stanowiącej podstawę Związku bałkańskiego. Zarówno Grecya jak i Serbia musiałyby otrzymać rekompensaty, a mianowicie Grecya Salonikę, wyspy egejskie i Janinę, Serbia, oprócz Kumanowa i Skoplje, Prilep, Monastyr i całą południową Macedonię.

Londyn. Biuro Reutera jest uproszone zaprzeczyć pogłoskom, jakoby Serbowie sprzeciwiali się pretensyom Bułgaryi do Adryonopola. Serbscy delegaci oświadczają, że między nimi a dalegatami innych państw związkowych panuje zupełna zgoda.

Salonika wspólną własnością Związku.

Belgrad. „Trybuna" oświadcza, że istnieje projekt, aby Serbia otrzymała korytarz do Saloniki, między terytoryum greckiem a bułgarskiem. Inne dzienniki domagają się, aby z Saloniki utworzono rodzaj condominium Związku bałkańskiego z okolicą około 2000 kilometrów kwadratowych, aby w ten sposób zabezpieczyć na wieczne czasy Związek bałkański. Każde państwo, któreby chciało wystąpić ze Związku bałkańskiego, straciłoby tem samem prawo do portu Saloniki.

Rumunia a Bułgarya.

Berlin. „Local-Anzeiger" donosi z Londynu ze strony informowanej, że rząd bułgarski zaproponował Rumunii tylko odstąpienie pasa ziemi, szerokiego na 6 kilometrów, i zobowiązał się znieść twierdze na granicy Dobrudży. Rumunia jednak uznała te koncesye za niedostateczne.

Zbrojenia Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Warszawa. Donoszą z prowincyi, że władze wydały do rezerwistów w całem Królestwie instrukcye, aby nigdzie nie wydalali się z kraju pod groźbą kar wojskowych. Nadto daje się zauważyć pewne przesuwanie wojska, mające na celu koncentracyę.

Briand prezydentem gabinetu.

(Tel. „Nowej Reformy").

Paryż. Briand objął misyę utworzenia gabinetu.

Delcassé i Bourgeois nie chcą być ministrami.

Paryż. Mimo usiłowań Brianda, Poincarégo i Falliéres'a nie udało się nakłonić Bourgeois'a do objęcia teki ministra spraw zagranicznych, a Delcasségo do zatrzymania teki marynarki, względnie objęcia portfelu ministra wojny. Obaj zasłaniają się brakiem zdrowia.

Z komisyi finansowej.

(Telefonem).

Wiedeń. Komisya finansowa obradować będzie dzisiaj w dalszym ciągu nad podatkiem wódczanym. We środę posiedzenia nie będzie ze względu na życzenie Polaków z powodu rocznicy powstania styczniowego.

Rocznica styczniowa.

Kraków, 21 stycznia.

Akademicki obchód ku uczczeniu 50 rocznicy powstania narodowego.

Podniosłym i pełnym powagi obchodem uczciła wczoraj młodzież akademicka wszechnicy Jagiellońskiej półwiekową rocznicę walki o niepodległość narodu. Obchód, urządzony przez komitet Kółek akademickich slawistów i historyków, był piękną manifestacyą hołdu dla wielkiego dziejowego wypadku. Obszerna sala uniwersytetu okazała się o wiele za szczupłą na pomieszczenie nieprzejrzanych zastępów publiczności.

Honorowe miejsca około estrady i w pierwszych rzędach krzeseł zajęło grono sędziwych uczestników walki. Zasiedli między nimi pp. Maryan Dubiecki historyk, jeden z ostatnich członków rządu narodowego, prof. St. Pareński, ks. kanonik Drohojowski, dr August Kwaśnicki, p. Eustachy Chronowski, obok nich zajęli miejsca profesorowie i docenci uniwersytetu, oraz wybitne osobistości miasta.

Po odśpiewaniu pięknego utworu p. F. Nowowiejskiego „Tęsknota" przez chór akademicki pod batutą p. B. Walewskiego, stanął na katedrze prof. Stroński i wygłosił podniosłe zagajenie. W pełnych porywu słowach mówca dał ogólny rzut oka na genezę i dziejowe znaczenie powstania, charakteryzując je w ostatecznych konkluzyach, jako wielki bohaterski poryw, który w oczach potomności odzyskuje swój szlachetny urok i staje jako drogowskaz przyszłości.

Prof. Wacław Tokarz odczytał następnie wzruszający ustęp z dziejów powstania, p. t. „Udział młodzieży wszechnicy Jagiellońskiej w bitwie pod Miechowem". Prelegent scharakteryzował na wstępie nastrój, jaki panował wśród młodzieży akademickiej Krakowa w pierwszych chwilach wybuchu, a następnie ruch, jaki zapanował na wieść o organizowaniu się partyi, udającej się pod Miechów. Młodzież uniwersytecka krakowska częścią z własnego popędu, częścią pod naciskiem opinii kół patryotycznych gromadnie rzuciła się do powstania i zaciągnęła się pod sztandar „żuawów śmierci" Rochebruna. Wierny i piękny opis tragicznego pogromu pod Miechowem wypełnił następnie treść odczytu, w którym prof. Tokarz w świetle najdokładniejszych cyfer ukazał udział młodzieży krakowskiej, zapisując nazwiska tych, którzy śmiercią na polu walki bohaterstwo swe okupili. Z młodzieży uniwersyteckiej udział w bi

twie pod Miechowem wzięło kilkunastu z ogólnej cyfry kilkuset, której dostarczyła młodzież rękodzielnicza, młodzież szkoły technicznej, gimnazyaliści i synowie obywateli ziemian.

Akademik p. J. Gąsiorowski w krótkim, ale zwartym szkicu rzucił „Ogólny obraz powstania 1863 r.", reasumując najogólniejsze momenta ruchu i jego skutki.

Jednym z najpiękniejszych punktów programu był odczyt prof. J. Chrzanowskiego „O liryce patryotycznej Asnyka", poprzedzony piękną deklamacyą akad. Reklewskiego, który wygłosił urywek z wiersza Asnyka p. t. „W 25-letnią rocznicę powstania 1863 r.". Z właściwym sobie pełnym wytwornego ujęcia sposobem traktowania tematów literackich prof. Chrzanowski scharakteryzował całą twórczość poetycką Asnyka, odnoszącą się do sfery uczuć patryotycznych, a w szczególności roku 1863 i wykazał całą jej podniosłość, siłę i potęgę uczucia, niewątpliwie niedocenioną przez współczesnych, a nawet i przez dzisiejsze jeszcze pokolenie (Dzięki uprzejmości szan. prelegenta odczyt ten podamy w całości w dzisiejszem popołudniowem wydaniu „Nowej Reformy". Przyp. Red.).

Ostatnim prelegentem był akad. p. B. Górski, a tematem jego odczytu była rzecz o „Mieczysławie Romanowskim jako poecie chwili".

W przerwach pomiędzy poszczególnemi odczytami i przemówieniami chór akademicki intonował kolejno „Melodyę sybirską" Bogdańskiego i „Pieśń rycerską" Moniuszki. Do podniesienia nastroju przyczyniła się również deklamacya artysty teatru miejskiego p. Edmunda Rygiera, który wygłosił płomienny wiersz Anczyca „Tyrteusz" i „Odę do młodości" Mickiewicza.

Publiczność opuszczała aulę pod wrażeniem niezwykle skupionego nastroju ducha, unosząc dla młodzieży uniwersyteckiej i jej przewodników uczucie szczerej wdzięczności za tak poważne i piękne uczczenie pamiątki wielkiej narodowej rocznicy.

Odezwa do Polek. Komitet polskich kobiet nadsyła nam następującą odezwę: W najbliższym czasie rozpoczną się uroczystości ku uczczeniu 50-tej rocznicy wiekopomnej ostatniej walki o wolność. Społeczeństwo polskie postanowiło w tych uroczystościach zarówno uczcić pamięć tych co padli, „jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec" jak również złożyć hołd tym, co istnieją jeszcze, jak żywe pomniki wzniosłości zbiorowej duszy polskiej. Najrozmaitsze komitety krzątają się we wspólnej ochotnej pracy, na czele ich stanął ogólny komitet obywatelski, którego częścią jest ogólny komitet kobiet polskich. Ten komitet kobiet zwraca się za pośrednictwem niniejszej odezwy do Polek, aby wszystkie wzięły udział w przygotowujących się obchodach, a więc zarówno w nabożeństwach i w uroczystym pochodzie na cmentarz w dniu 22 b. m. jak w rozprzedaży szpilek pamiątkowych i nalepek iluminacyjnych. Wszak niema domu polskiego, któryby bliższą lub dalszą tradycyą nie był związany z tym ostatnim z orlich porywów polskich, niech więc każda Polka i sama weźmie udział w uroczystościach i swoich do współuczestnictwa nakłoni. Dodać jeszcze wypada, że staraniem Koła Pań T. S. L. w Krakowie, oraz związanego w tym celu komitetu odbędzie się wkrótce uroczysty obchód ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania styczniowego wogóle, w szczególności uczestniczek tegoż. Nie wątpimy, że w tym hołdzie złożonym pamięci Polek uczestniczek złączą się wszystkie Polki, aby dać dowód, że żaden naród nie zginie, który istnienia swego sam nie wyrzeknie się.

Medal na 50-tą rocznicę powstania styczniowego ukazał się już w handlu. Wybicie tego medalu postanowiła Rada m. Krakowa, a wykonanie uchwały powierzyła Towarzystwu numizmatycznemu. Na konkursie, w tym celu rozpisanym, otrzymał pierwszą nagrodę p. Wojciech Jastrzębowski, artysta malarz z Krakowa i według jego projektu medal został wybity.

Druga nagroda przypadła p. Witoldowi Bielińskiemu, artyście rzeźbiarzowi z Warszawy. — Medal przedstawia na jednej stronie grupę alegoryczną, na drugiej zaś nosi napis: „W półwiekową rocznicę powstania styczniowego 1863—1913, Kraków" i herb miasta.

Nabywać go można w księgarni Gebethnera i Spółki, S. A. Krzyżanowskiego, Spółki wyd. polskiej, oraz w Towarzystwie numizmatycznem (Muzeum Czapskich).

Zbierania daru narodowego na rzecz ubogich weteranów z roku 1863 podjęły się następujące panie: w dniu 21 stycznia b. r. w westybulu teatru miejskiego: Bilewska, Groelowa z córką, Krzyżanowska. W dniu 22 stycznia b. r. o godz. 12 w południe w westybulu magistratu Leowa i Sarowa, w westybulu starego teatru o godz. 5 po południu: Gustawska, Klemensiewiczowa i Turska z tow. W czasie nabożeństw o godz. 9 przedpołudniem w kościołach: św. Floryana Friedberg, XX. Misyonarzy na Kleparzu Kicińska, XX. Misyonarzy na Stradomiu Żurkowa, św. Mikołaja Łuczkowa, XX Jezuitów na Wesołej Poźniakowa Stanisławowa, św. Barbary Latinikowa, św. Krzyża Wodzinowska, XX. Pijarów Poźniakowa Władysławowa, XX. Reformatów Barańska, XX. Zmartwychwstańców Klemensiewiczówna i Owczarkiewiczówna, OO. Karmelitów bosych, ul. Rakowicka, Kwaśniewska, św. Szczepana Stróżyńska, OO. Kapucynów Schubertowa, OO. Franciszkanów Tomaszewska, OO. Dominikanów Kotasowa, św. Piotra Habichtówna, św. Salwatora Jachieć, TT. Kanoników Bożego Ciała Wojtaszkowa, OO. Augustyanów Kochmańska, OO. Paulinów na Skałce Dymkowa, OO. Bernadynów Posłuszna, św. Anny Górska, w kościele ewangelickim Gebhardtowa, w synagodze żydów postępowych Judkiewiczowa, Rappaportowa, Rothweinowa, Sarowa, Tillesowa, a o godz. 10 we środę w kościele N. P. Maryi podczas nabożeństwa zbierać będą składki panie: Turska i Fischerowa, oraz p. Groelówna.

Nalepki iluminacyjne sprzedają następujące firmy: Fiszer i Sp., Rynek linia C—D; Fiszer, Rynek linia A—B; trafika główna, Rynek linia A—B; Reim i Sp., Rynek linia A—B; Teufel, ulica Szewska; Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska; Bękner, Długa; Hildowa, Karmelicka; Hanusz, Karmelicka; Nikiel, Zwierzyniecka; Kutrzeba, Wiślna; Karliński, Sukiennice; Czapliński, Szewska; Krieger, Zwierzyniecka; Friest, Floryańska; Związek ekonomiczny, Podwale; Słomiany, Sławkowska; Kurkiewicz, Mały Rynek; Ebert, Floryańska; Fiałek i Turek, Karmelicka; Steigbigel, Szewska; Janeczek, Rynek; Mańkowska, Sukiennice; Ziembicki, plac Maryacki; Teatralna Kasa zamawiań, plac Maryacki; Skórczewski i Polakiewicz, Floryańska; Krzyżanowski, linia A—B; Jurkiewicz, św. Anny; Rympel, Grodzka; Knobel, Grodzka; Troniowa, plac Matejki; Godlewski, Dunajewskiego; Aleksandrowicz, Długa.

Prócz tego sprzedaje nalepki przez wtorek i środę Biuro Związku okręgowego, Rynek 6 I p. (Szara kamienica).

Kronika.

Kraków, wtorek 21 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Agnieszki, Henryka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 30; zachód o godz. 4 m. 13; długość dnia godzin 8 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, temp. wyższa, odwilż.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Leci liście z drzewa..." Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Obchód 50-tej rocznicy powstania w Sokole o 7 wieczór.

Odczyty popularne o powstaniu 1863 roku w salach szkół przy ulicy Szlak, Lubomirskich, na Smoleńsku i Kazimierzu (ulica Wąska) o 6 wieczorem.

Posiedzenie Rady m. Krakowa o pół do 6 wieczorem.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

XVII **Wystawa „Sztuki"** w Pałacu Sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Trubadur".

Strajk w gazowni miejskiej.

Wczoraj w południe wybuchł strajk wszystkich robotników, zajętych w gazowni miejskiej. Strajk wybuchł nagle, bez poprzednich pertraktacyj, z powodu niewypełnienia przez gminę żądań strajkujących, przedłożonych w listopadzie zeszłego roku.— Z powodu strajku roboty przy piecach wykonywali wczoraj z początku urzędnicy, a następnie 20 robotników z zarządu drogowego. Oświetlaniem lamp zajmowała się straż pożarna i straż akcyzowa. Zarząd miasta, by na wszelki wypadek być zabezpieczonym wobec ewentualnego braku oświetlenia, zwrócił się do tutejszej komendy o przysłanie żołnierzy do gazowni i dzisiaj rano mają podjąć roboty w gazowni pionierzy.

Dyrekcya gazowni ogłasza następujące komunikaty:

Z powodu niespodzianego strajku robotników może w najbliższym czasie nastąpić brak gazu, pomimo, iż dyrekcya zarządziła wszystko, co potrzeba, aby ruch w gazowni szedł torem normalnym. Uprasza się przeto pp. konsumentów o jak najoszczędniejsze używanie gazu, a gdyby go brakło i światła pogasły, o staranne zamknięcie gazomierzy i kurków palnikowych, aby uniknąć wypadków z uchodzenia gazu powstać mogących. Gdyby taka ostateczność zaszła, gazownia zawiadomi konsumentów o ponownem puszczeniu gazu.

Aby zaoszczędzić gaz, potrzebny do oświetlenia miasta i konsumentów w czasie obecnym, zmuszeni jesteśmy zamknąć dzienną konsumcyę gazu od godziny 7 rano do 3 po południu, o czem P. T. konsumentów gazu zawiadamiamy. *Dyrekcya gazowni.*

Rocznicy powstaniowej poświęcony będzie ozdobny numer „Nowej Reformy", który ukaże się dzisiaj po południu, jako w przeddzień uroczystości jubileuszowych w Krakowie i Lwowie. W numerze tym zamieścimy cenne prace historyczne i literackie, odnoszące się do spraw powstania 1863 r.

Rezolucya w sprawie uniwersytetu we Lwowie. Profesor dr Emil Godlewski starszy, jako przewodniczący zebrania profesorów i docentów uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem to zebraniu uchwalono ogłoszoną w niedzielnym numerze naszego pisma rezolucyę w sprawie uniwersytetu lwowskiego, donosi nam: „Przez pomyłkę pominięto w spisie profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy podpisali rezolucyę w sprawie uniwersytetu lwowskiego, nazwiska profesorów: Bolesława Ulanowskiego, Stanisława Pareńskiego i Tadeusza Garbowskiego."

Wystawa „Sztuki". W ciągu niedzieli zwiedziło wystawę „Sztuki" około 2600 osób. W godzinach południowych w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych panował natłok, od dawna już niewidziany na salach wystawowych. Szczególnie tłumnie gromadzono się przed dziełami Juliana Fałata i obraz tego artysty „Zima w Beskidach" uwieńczono żywymi kwiatami.

Ponieważ w niedzielę wyczerpano nakład katalogu wystawy, wczoraj ukazał się drugi nakład katalogu. Kilkanaście pozostałych afiszów Karola Maszkowskiego jest do nabycia w sekretaryacie Towarzystwa.

Z klubu angielskiego (Grand Hotel). Klub angielski urządza dzisiaj we wtorek o godz. pół do 9 wieczór zebranie towarzyskie.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. We wtorek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie tygodniowe Towarzystwa. — Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą regulacyjną i komasacyjną miasta Krakowa. — Goście mile widziani.

Strajk szkolny w Polskiej Ostrawie. Z Polskiej Ostrawy donoszą: Od dnia wczorajszego rozpoczął się strajk polskich dzieci szkolnych w liczbie 265. Strajk wywołany został stanowiskiem wydziału gminy, będącego w rękach Czechów, który opiera się od szeregu lat słusznym żądaniom polskich mieszkańców przejęcia szkoły polskiej na rzecz gminy. Nie mogąc w żaden sposób wpłynąć na zmianę stanowiska Czechów, polscy mieszkańcy Polskiej Ostrawy urządzili w dniu 19 b. m. zgromadzenie, na którem po dłuższej dyskusyi postanowili urządzić demonstracyjny, czterodniowy strajk szkolny. Obecny na zgromadzeniu komisarz policyi, Czech, dr Kraczmar, nie pozwolił odnośnej rezolucyi poddać pod głosowanie. O solidarności zebrania świadczy, że już następnego dnia ani jedno dziecko polskie nie zjawiło się w szkole. Jeżeli obecny strajk nie doprowadzi do pożądanego rezultatu, ma być proklamowanym strajk powtórny bez ograniczenia czasu trwania.

Morderstwo obłąkanego kaprala. Z Wiednia telefonują: „Militaerische Korrespondenz" donosi, że, jak się zdaje, obłąkany kapral w czynnej służbie piechoty nr 18 w niedzielę po południu w Nobesinje (Hercegowina) ranił trzech towarzyszy, a **trzech zabił**, a z oddziału zawezwanego pogotowia zabił jeszcze jednego. Po rozpaczliwej obronie i częściowem podpaleniu budynku, wczoraj rano kapral ten został zastrzelony.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował zwyczajnymi członkami stałej Rady przybocznej dla spraw obrotu środków żywności z trwaniem na czas od 1913 do 1915 między innymi prof. Odona Bujwida w Krakowie.

Minister kolei zamianował prezydenta miasta Lwowa Józefa Neumanna członkiem państwowej rady kolejowej w miejsce Ignacego Russmanna.

Telegramy

z dnia 21 stycznia.

Wiedeń. Namiestnik Bobrzyński odjechał do Lwowa.

Choroba arcyksięcia Rainera.

Wiedeń. Arcyksiążę Rainer zapadł na influencę. Dnia 19 b. m. dostał silnych dreszczów, ciepłota ciała znowu podskoczyła. Cały stan chorobowy odnieść należy do ostrego zatkania jelit, którego objawów dotąd nie usunięto. Daje to powód do poważnych obaw.

Cesarz i członkowie domu cesarskiego kilkakrotnie dowiadywali się o stan zdrowia arcyksięcia.

Ankieta w sprawie Akademii górniczej.

Wiedeń. Zapowiedziana na 23 b. m. w ministerstwie robót publicznych ankieta w sprawie Akademii górniczej w Krakowie, została odroczona do 26 b. m.

Echa bitwy pod Dardanelami.

Konstantynopol. Informacye z różnych źródeł potwierdzają, że grecki krążownik „Averoff" został w ostatniej bitwie uszkodzony.

O połączenie się z Grecyą.

Ateny. (Ag. ateńska.) Mieszkańcy obsadzonych przez Włochy wysp wysłać postanowili do Greya i ambasadorów mocarstw w Londynie pismo o poparcie ich pragnień połączenia się z Grecyą.

Cholera w Odessie.

Petersburg. (Ag. tel. pet.) W Odessie wydarzył się czwarty wypadek cholery.

Eksplozya dynamitu.

Salisbury (Rodesia). Wskutek eksplozyi dynamitu w kopalni zginęło 28 ludzi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ul. Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 K wzwyż i stajnia): Zenon Stołowicki z żoną, Stanisław i Wacław Wacławowicze ze Lwowa, Grzegorz Jaremczuk z Przemyśla, Tomasz Wierzbowski z rodziną z Poznania, Jan Schmidt z żoną z Oławy, Ernestyna Zwikler z Kazimierzy Wielkiej, Aleksander Sułowski, Jan Terlikiewicz z rodziną z Czernichowa, Józef Malinowski z żoną z Szczucina, Zygmunt Sierosławski ze Lwowa, Hieronim Stachowski z Warszawy, Jan Świerczek z Sanoka, Marya Romaniszyn z Sosnowca, Maryan Suchański z Koszyc (Król. Pol.), Janina Barszczówna z Jasła, Jan Twardy z żoną z Białej.

HOTEL BELVEDERE ulica Basztowa, l. 22, w pobliżu dworca kolei. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Jan Tymków z Limanowy, Henryk Brzoska, Julian Dzikowski ze Lwowa, Paweł Hohenberg z Wiednia, Wiktor Mauzugen z Dąbrowy Górniczej, Izydor Golberger z Brzeska, Jan Gunther dr Wacław Smoleński z Warszawy, Franciszek Stejskal z Częstochowy, Andrzej Talagewicz z Drohobycza, Władysław Pawlikowski z Poronina, Józef Hamberski z Liska, Józef Janisch z Wiednia, Antoni Faltson z Jarosławia, Rudolf Szwejdowicz z Zembrzyc, Marya Majewska z Warszawy, Andrzej Macherski z Częstochowy, Wincenty Florak z Wiednia, Henryk Sosnowski, Piotr Makowski z Lublina, Ludmiła Weit z Drohobycza, Leopold Sawicki ze Lwowa, Henryk Kawczyński z Zakopanego, Michał Popowicz z Luzany.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 272·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 24·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 236·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 107·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·5, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 216·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 216·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Wiedeń, 20 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 619·50, węg. Zakł. kredyt. 803·50, Anglobanku 334·50, Unionbanku 584·50, Länderbanku 503·75, Bankvereinu 504·75, Bodencredit —·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 636·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 703·50, kolei południowej 103·25, kolei północnej 4850·—, kolei czerniowieckiej 508·—, Alpiny 1030·50, Rima Muranyi 711·—, Praskiego Tow. żelaznego 3460·—, Fabryki broni 925·—, Akcye tureckie tyt. 305·—, Gal. Karp. Tow. naft. 874·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·10, Austr. renta koron. 85·20, Węgier. renta koron. 84·55, 56-let. [illegible] Listy Tow. kred. ziemsk. 84·50, 4% Listy Banku hip. 84·10, 4½% Listy Banku hip. 93·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·65, 4½% Listy Banku kraj. 93·25, 4% Gal. Obl. propin. 86·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 217·25, Marki 117·96, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 788·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie z początku silne, w końcu bez ochoty.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.